

POLSKA GRUPA GÓRNICZA. Energetyka węglowa będzie się zmieniać. Stare bloki energetyczne zostaną wyłączone z eksploatacji. Nowe, o bardzo wysokiej sprawności, będą potrzebować mniej węgla do wytworzenia takiej samej ilości energii. – To oznacza, że nawet wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną nie spowoduje znacząco większego zapotrzebowania na węgiel. Moim zdaniem jeszcze przez kilkadziesiąt lat zużycie węgla w Polsce będzie na stabilnym poziomie. Mamy do wyboru – albo wykorzystamy nasze źródła energii, albo będziemy kupować energię za granicą. Wykorzystanie węgla jest uzasadnione logicznie i ekonomicznie.

Co to oznacza między innymi dla PGG? Musimy dbać o inwestycje, żeby zapewnić dostawy węgla, jakiego będą potrzebowały elektrownie – mówi w rozmowie z Nowym Górnikiem Tomasz Rogala, prezes PGG.

ROZMAWIAŁ: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► **NOWY GÓRNIK: Proszę powiedzieć, jak można było bezkosztowo dokończyć zbrojenie dwóch ścian w kopalni Sośnica? Wielu menedżerów górniczych czeka na receptę, dzięki której obniżą koszty funkcjonowania kopalni i spółek górniczych. Pomożemy im?**

TOMASZ ROGALA: Skąd ma pan informację, że dokończenie zbrojenia ścian nic nie kosztowało?



► **Dowiedziałem się tego z pańskich oficjalnych wypowiedzi. Mówił pan między innymi, że dokończenie zbrojenia dwóch ścian w Sośnicy nie będzie wiązało się dla Polskiej Grupy Górniczej z dodatkowymi kosztami.**

– Możliwe, że w niektórych wypowiedziach posłużyłem się zbyt dużym skrótem myślowym. Dokończenie zbrojenia dwóch ścian w kopalni Sośnica zostało powiązane ze wstrzymaniem innych robót przygotowawczych. To pozwoliło znacznie obniżyć koszty. Węgiel wydobyty z tych ścian zostanie sprzedany i biorąc pod uwagę oszczędności na pracach przygotowawczych w innych rejonach kopalni i pieniądze uzyskane ze sprzedaży węgla, można powiedzieć, że Polska Grupa Górnicza nie poniesie dodatkowych kosztów z powodu przedłużenia działania kopalni Sośnica.

Nie dążymy do akordowego systemu płac, ale do powiązania wynagrodzeń z efektami pracy. Część wynagrodzenia byłaby stała, a część uzależniona od osiągniętych wyników ekonomicznych. Zysk kopalni oznaczałby także dodatkowy zysk dla pracownika.

► **Zarząd PGG był przygotowany do przekazania Sośnicy Spółce Restrukturyzacji Kopalni. Kto kazał zmienić plany zarządu?**

– Po rozmowach ze stroną społeczną wspólnie ustaliliśmy, że można kopalni dać szansę, żeby przekonać się, czy można ją uratować.

► **Czy ta decyzja była podejmowana pod naciskiem? Trzeba było uratować spójk społeczny? Prawo i Sprawiedliwość**

obiecywało, że nie będzie zamykać kopalni. Związkowcy okrzyknęli, że zostali oszukani i będą protestować. Zarząd pewnie doszedł do wniosku, że lepiej nie bić się o Sośnicę, bo ważniejszy jest spójk społeczny.

– Nie było takiego szantażu ani nacisków. Strona społeczna wiedziała, że zarząd rozważa przekazanie Sośnicy do SRK. Zaprezentowaliśmy odpowiednie wyliczenia. Związkowcy przedstawili swoje kalkulacje. Po długich rozmowach doszliśmy do porozumienia. Kopalnia musi do końca stycznia 2017 roku osiągnąć ustalone parametry. Sośnica w tym czasie musi wypracować zysk. Jeżeli ten warunek zostanie spełniony, pozostanie w PGG. Jeżeli te parametry nie będą osiągnięte, trafi do SRK. Uznaliśmy, że skoro są podstawy do przedłużenia działalności kopalni i mamy pomysł, żeby to zrobić bez strat dla PGG, to dajmy jej szansę.

► **W czasie XXVI Forum Ekonomicznego w Krynicy odbyła się debata „Megatrendy, czyli krótka i długa perspektywa planowania w energetyce”, poświęcona megatrendom energetycznym. Odnawialne źródła energii są niestabilne. Nie mamy gazu, ale mamy węgiel. Musimy na niego stawiać. Polska może być husarią energetyki węglowej w Europie. Te zdania brzmią jak najlepsza reklama dla węgla. Od wielu lat nie słyszałem w Krynicy takiego chóru chwaleńczego energetykę węglową i węgiel.**

– Słuchałem tej debaty. Ma pan rację, dla górnictwa węgla kamiennego to dobre informacje. Energetyka wykorzystująca węgiel kamienny będzie pełnić między innymi rolę stabilizującą system energetyczny. Tak zwane odnawialne źródła energii nie zapewnią stałego zasilania. Wiatr raz wieje, raz nie wieje. Słońce często zasłaniają chmury. Czy kiedy nie świeci słońce i nie wieje wiatr, mamy nie korzystać z energii elektrycznej?

Jednak proszę pamiętać, że energetyka węglowa będzie się zmieniać. Stare bloki energetyczne zostaną wyłączone z eksploatacji. Nowe, o bardzo wysokiej sprawności, będą potrzebować mniej węgla do wytworzenia takiej samej ilości energii. To oznacza, że nawet wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną nie spowoduje znacząco większego zapotrzebowania na węgiel.

Moim zdaniem jeszcze przez kilkadziesiąt lat zużycie węgla w Polsce będzie na stabilnym poziomie. Mamy do wyboru – albo wykorzystamy nasze źródła energii, albo będziemy kupować energię za granicą. Wykorzystanie węgla jest uzasadnione logicznie i ekonomicznie. Co to oznacza między innymi dla PGG? Musimy dbać o inwestycje, żeby zapewnić dostawy węgla, jakiego będą potrzebowały elektrownie.

Znacząco uzasadnione

► **Atmosfera w czasie debaty w Krynicy była dobra. Jednak nie zastanawiano się, czy polskie górnictwo może dostarczyć paliwo za akceptowalną cenę. Czy kopalnie PGG mogą dostarczać energetyce węgiel, który nie będzie horrendalnie drogi?**

– Możemy to zrobić. W PGG zdecydowana większość kopalni jest w stanie dostosować się do aktualnych warunków rynkowych. Wychozimy na prostą. Poprawiają się wszystkie wskaźniki ekonomiczne.

► **Zanim Polska Grupa Górnicza wyjdzie na prostą, musi pan ogłosić kilka trudnych decyzji.**

– Łatwo nie będzie.

► **Co będzie najtrudniejsze? Ogłoszenie, że kilka części niektórych kopalni musi trafić do SRK, czy wynegocjowanie układu pracy dla całej PGG?**

– Najistotniejszym zadaniem będzie wynegocjowanie układu pracy, przede wszystkim motywacyjnego systemu płacy. Mamy to zapisane w biznesplanie, ale obawiam się oporu strony społecznej. Obecny system nie sprzyja poprawie efektywności. Na naradach przedstawiciele kierownictwa kopalni i dozoru często mówią, że teraz wystarczy odbić dyskię, zjechać na dół i w zasadzie ma się pensję. To nie jest dobre. Taki system w żadnej innej branży nie funkcjonuje.

► **W Kompanii Węglowej przez ponad 12 lat nie udało się wynegocjować ani układu pracy, ani opracować motywacyjnego systemu płac.**

– Uważam, że teraz jest sprzyjający klimat, aby opracować motywacyjny system płac i wynegocjować nowy układ pracy. Strona społeczna widzi, do czego doprowadziło Kompanię Węglową trzymanie się rozwiązań sprzed kilkadziesiąt lat. Nasza spółka ma do wyboru: albo pokażemy, że stajemy się nowoczesną firmą, albo zostawiamy wszystko po staremu i płacimy za pracę ryczałtowo, bez względu na efekty.

Pan mówi, że nic nie wyszło z rozmów, które trwały kilkanaście lat. Nie jestem zwolennikiem drobiazgowej analizy przeszłości i zastanawiania się, co wyszło, a co nie wyszło. Trzeba opracować nowy układ pracy i zasady wynagradzania, przedstawić te propozycje stronie społecznej i wypracować konkretne rozwiązania. Wierzę, że jest to możliwe.

► **Jakie najistotniejsze zmiany powinny zajść w układzie pracy, aby osiągnąć cel – płacenie za wydajność?**

– Nie dążymy do akordowego systemu płac, ale do powiązania wynagrodzeń z efektami pracy. Część wynagrodzenia byłaby stała, a część uzależniona od osiągniętych

wyników ekonomicznych. Zysk kopalni oznaczałby także dodatkowy zysk dla pracownika. Brygady wydobywcze otrzymywałyby większe wynagrodzenie za wykonanie planów i za dodatni wynik finansowy kopalni. Mówię o idei, która nam przyświeca. Trzeba ją jeszcze dokładnie rozpisać, żeby każdy górnik wiedział, ile zarobi i za co dostanie dodatkowe pieniądze.

Zarząd spotyka się bezpośrednio z załogą. Przy każdej okazji słyszymy, że młodzi ludzie domagają się, aby stworzyć im możliwość lepszego zarobku. Teraz górnik ścianowy nie odczuwa większej różnicy w płacy bez względu na to, czy ciężko tyrał, wykonał plan albo nawet go przekroczył, czy też pracował na pół gwizdka. Młodzi górnicy mają kredyty albo chcą je wziąć i potrzebna jest im pewność, że jeżeli będą więcej i lepiej pracować, to więcej zarobią. Wtedy łatwiej będzie im spłacać kredyty. Zarząd musi odpowiedzieć na te oczekiwania.

► **Co pan robi, żeby przeforsować nowe rozwiązania?**

– Już mówiłem, trzeba je opracować, przedstawić i przyjąć. Nie możemy utkwąć w wieloletnich negocjacjach, ponieważ w biznesplanie jest określony termin, do kiedy mają być przyjęte nowe zasady pracy i płacy. Jest to także określone w umowie ze stroną społeczną, która została zawarta przed powołaniem Polskiej Grupy Górniczej. W 2017 roku musimy mieć nowy układ pracy, który będzie między innymi regulował zasady wynagradzania. Pod ustaleniem tym podpisali się przedstawiciele załogi i zarząd. Nie możemy tego rozciągać w czasie i latami negocjować. Było już pierwsze spotkanie na ten temat.

► **Szybkie negocjacje to dyshonor dla strony społecznej.**

– Proszę nie żartować. Nie przekraczamy norm przyzwoitości. Przez lata rozmów w Kompanii Węglowej wiele rozwiązań zostało wypracowanych i spisanych. Teraz trzeba to wszystko zebrać, ostatecznie wynegocjować i wdrożyć. Tyle.

► **Kto teraz sprawuje władzę nad Polską Grupą Górniczą i nad panem?**

– Właściciel i rada nadzorcza.

► **Ale nie Skarb Państwa ani Ministerstwo Energii.**

– Największymi udziałowcami są spółki energetyczne i Węglokoks. W ich imieniu osoby zasiadające w radzie nadzorczej PGG sprawują kontrolę. Jest także komitet monitorujący działający w imieniu inwestorów. Podejrzewam, że chciałby pan wiedzieć, czy są jakieś konflikty między zarządem PGG a udziałowcami? Nie ma. Wszyscy mamy